



CORONA VIRUS

Praca w cieniu pandemii

Koronawirus COVID-19 jest obecny w Europie już od kilku tygodni. Początkowo pojawiały się tylko nieliczne przypadki m.in. w Niemczech, Francji, Wielkiej Brytanii czy Hiszpanii. Zmieniło się to, gdy lawinowo zaczęła rosnąć liczba osób zakażonych we Włoszech, gdzie do 9 marca br. odnotowano już ponad 7 tysięcy zachorowań. W chwili oddawania tego numeru do druku w Polsce było już 61 przypadków zakażenia koronawirusem, a minister zdrowia zapowiadał możliwość dalszego, szybkiego wzrostu tej liczby. Jak zatem minimalizować ryzyko w pracy w obliczu rozprzestrzeniania się tej niebezpiecznej choroby?

Jedno z najczęściej pojawiających się w przestrzeni publicznej pytań to kwestia, czy pracownik może odmówić wyjazdu w rejon, gdzie występuje koronawirus, ze względu na groźbę zarażenia? Jak informuje Państwowa Inspekcja Pracy w wydanym pod koniec lutego komunikacie, zgodnie z art. 210 § 1 Kodeksu pracy, w przypadku, gdy warunki pracy nie odpowiadają przepisom bezpieczeństwa i higieny pracy i stwarzają bezpośrednie zagrożenie dla zdrowia lub życia pracownika albo gdy wykonywana przez niego praca grozi takim niebezpieczeństwem innym osobom, pracownik ma prawo powstrzymać się od wykonywania pracy, zawiadamiając o tym niezwłocznie przełożonego.

Wynika z tego, że pracownik, którego pracodawca wysłał w delegację w rejon zagrożony koronawirusem, może odmówić wykonania takiego polecenia ze względu na bezpośrednie zagrożenie swojego życia lub zdrowia oraz ryzyko rozprzestrzenienia choroby w kraju, tzn. narażenie na niebezpieczeństwo innych osób.

Dla pracodawcy i pracownika przy podejmowaniu decyzji dotyczących podróży służbowej w rejon zagrożony powinny być wiążące zalecenia, komunikaty właściwych organów państwowych, w szczególności Państwowej Inspekcji Sanitarnej i Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Jeżeli pracownik zdecyduje się na wyjazd w region, gdzie może być narażony na zarażenie koronawirusem, pracodawca powinien ocenić ryzyko związane z taką podróżą i zapewnić pracownikowi odpowiednie środki ograniczające ryzyko związane z możliwością zarażenia patoge-

nem oraz podjąć działania, które zminimalizują potencjalne zagrożenie, np. zorganizować tak delegację, by czas przebywania w niebezpiecznym miejscu był jak najkrótszy.

Koronawirusy – czym są?

Jak mówi Emilia C. Skirmuntt z Uniwersytetu Oxfordzkiego, koronawirusy są rodziną wirusów, której głównymi nośnikami są ptaki i ssaki: – *Ich nazwa pochodzi od tego, jak wyglądają pod mikroskopem elektronowym, gdzie ich ostonki są takie, jakby miały „korony” z niewielkich struktur. Wirusy te mają też wyjątkowo duży rozmiar genomu w porównaniu z innymi wirusami tej samej klasy. Najczęściej obserwujemy je w populacjach zwierząt dzikich i hodowlanych, m.in. wielbłądów, nietoperzy, kotów, psów i myszy.*

Jak zaznacza badaczka, u zwierząt hodowlanych wirusy te mogą wywoływać choroby, które w rezultacie skutkują dużymi stratami ekonomicznymi, takie jak zakaźna biegunka u świń, której epidemię obserwowano w 2018 roku.

Nie jest to zupełnie nowy patogen; nowe koronawirusy są regularnie odkrywane. Pierwszy raz zostały zaobserwowane w latach 60. ub. w. u pacjentów z objawami przeziębienia. W tej chwili wiemy o 7 szczepach koronawirusów, które mogą zakażać ludzi, a 2 z nich odpowiadają za około 15-29% zwykłych sezonowych przeziębień. U ludzi koronawirusy w większości przypadków powodują infekcje układu oddechowego o łagodnym przebiegu, z dwoma dotychczasowymi wyjątkami – wcześniejsze epidemie SARS i MERS – które miały o wiele bardziej ostry przebieg.

Dodatkowe badania lekarskie

Czy są konieczne? Odpowiadając w największym skrócie: nie. Zgodnie z informacjami publikowanymi przez Główny Inspektorat Pracy, prawo pracy określa zasady kierowania pracownikami na badania lekarskie i przeprowadzania badań wstępnych, okresowych i kontrolnych. Przepisy nie przewidują kierowania pracownika na badania w związku ze zwią-

szonym ryzykiem zachorowania na choroby wirusowe. Zgodnie z art. 229 Kodeksu pracy pracownik podlega badaniom profilaktycznym: wstępnym – przy przyjęciu do pracy – a także okresowym i kontrolnym. Zakres i częstotliwość badań okresowych ustala lekarz. Badania kontrolne są wykonywane w przypadku, gdy niezdolność pracownika do pracy trwała dłużej niż 30 dni.

Tryb i zakres badań profilaktycznych pracowników są uregulowane przepisami rozporządzenia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 30 maja 1996 r. w sprawie przeprowadzania badań lekarskich pracowników, z zakresu profilaktycznej opieki zdrowotnej nad pracownikami oraz orzeczeń lekarskich wydawanych do celów przewidzianych w kodeksie pracy (Dz.U. z 2016 r. poz. 2067).

Zgodnie z przepisem § 6 wskazanego rozporządzenia, przeprowadzenie badań lekarskich poza terminami wynikającymi z częstotliwości wykonywania badań okresowych i orzekanie o możliwości wykonywania dotychczasowej pracy może zachodzić w przypadku: konieczności przeniesienia pracownika do innej pracy ze względu na stwierdzenie szkodliwego wpływu wykonywanej pracy na zdrowie pracownika (art. 155 § 1 Kodeksu pracy); stwierdzenie u pracownika objawów wskazujących na powstanie choroby zawodowej (art. 230 § 1 Kodeksu pracy); stwierdzenia niezdolności do wykonywania dotychczasowej pracy u pracownika, który uległ wypadkowi przy pracy lub u którego stwierdzono chorobę zawodową, lecz nie zaliczono do żadnej z grup inwalidów – art. 231 Kodeksu pracy). Skierowanie na przeprowadzenie badania wydaje pracodawca po zgłoszeniu przez pracownika niemożności wykonywania dotychczasowej pracy.

Epidemia a urlop

Pracodawca nie ma podstaw prawnych do zbierania informacji dotyczących miejsca wypoczynku pracownika, a pracownik nie jest zobowiązany do ujawniania okoliczności spędzania urlopu wypoczynkowego. Pracodawca nie może zobowiązać pracownika powracającego do pracy z pobytu w strefie zagrożonej koronawirusem do wykorzystania urlopu wypoczynkowego. Nie jest też właściwy do podejmowania działań izolujących pracownika w ramach kwarantanny. Pracodawca nie jest również uprawniony do dokonywania samodzielnie oceny stanu zdrowia pracownika. Niedopuszczenie pracownika do pracy, ze względu na potencjalne zarażenie wirusem może narazić pracodawcę na zarzut o nękanie czy stosowanie mobbingu.

Do 8 marca br., jeżeli pracodawca uzyskał informacje, że pracownik przebywał w strefie, gdzie mógł zostać zarażony koronawirusem, mógł zaproponować pracownikowi świadczenie pracy zdalnej, a pracownik mógł propozycję przyjąć lub nie. Zgodnie jednak ze specustawą, która weszła w życie 8 marca 2020 r., pracodawca może teraz pracę zdalną zlecić w trybie polecenia służbowego, lub na wniosek pracownika. Pracodawca może także w dowolnym momencie ten tryb odwołać.

Warunki świadczenia pracy w domu powinny jednak niezmiennie zostać uzgodnione w porozumieniu stron stosunku pracy. Nie mogą one naruszać powszechnie obowiązujących przepisów prawa pracy, np. norm czasu pracy.

Środki ochrony indywidualnej wyprzedają się „na pniu”

Jak podkreśla Marek Maksymowicz, dyrektor Rynku Odzieży Ochronnej Krótkotrwałego Użytku w PW Krystian, ekspert Koalicji Bezpieczni w Pracy, w związku z ogniskami koronawirusa w Europie polskie hurtownie sprzętu ochronnego świecą pustkami. Ceny tego typu produktów rosną, a producenci nie nadążają z realizacją zamówień. Już na początku lutego apteki odnotowywały wzrost sprzedaży maseczek ochronnych, jednak prawdziwy skok miał miejsce pod koniec tego miesiąca, kiedy w mediach pojawiły się informacje o ognisku koronawirusa we Włoszech.

– W firmie PW Krystian w ciągu ostatnich 3 tygodni dostaliśmy tyle zamówień na maseczki i kombinezony ochronne, ile przez ostatnie 6 miesięcy. Najbardziej pożądane są kombinezony w kategorii III, typ 5-6 oraz półmaski najwyższej klasy P3 (do zagrożeń biologicznych). Sprzętem

ochronnym zainteresowane są nie tylko firmy i instytucje, w tym służba zdrowia, ale i rynek detaliczny. Tymczasem są firmy, które codziennie używają takich masek i kombinezonów np. w lakiernictwie, przy produkcji tworzyw sztucznych, klejów, farb, pianek poliuretanowych, w farmacji czy nawet w wodociągach. W konsekwencji boomu na sprzęt ochronny, który jest spowodowany paniką w związku z rozprzestrzenianiem się koronawirusa, wkrótce przedsiębiorstwa z tych branż nie będą miały jak chronić swoich pracowników. Jeżeli zapasy się skończą, a nowych dostaw nie będzie, co już ma miejsce, polskim przedsiębiorstwom grożą poważne przestoje. Zgodnie z prawem, pracodawca ma obowiązek zapewnić bezpieczne i higieniczne warunki pracy swoim pracownikom (art. 15 Kodeksu pracy) – ostrzega dyrektor Maksymowicz.

Jak dodaje, jego firma codziennie otrzymuje 10 razy więcej zapytań ofertowych niż przed informacją o rozprzestrzenianiu się koronawirusa. WHO doradza racjonalne stosowanie maseczek, a na stronie Głównego Inspektora Sanitarnego został opublikowany komunikat, zgodnie z którym noszenie półmaski zasłaniającej usta, nos i brodę może pomóc ograniczyć rozprzestrzenianie się niektórych chorób układu oddechowego. Jednak stosowanie samej półmaski nie gwarantuje powstrzymania infekcji i powinno być połączone ze stosowaniem innych środków zapobiegawczych.

Jak podkreśla dr hab. inż. Agnieszka Brochocka z Pracowni Ochrony Układu Oddechowego CIOP-PIB, ważne jest też to, jaką półmaskę się stosuje i jak się ją nosi: – Półmaska filtrująca ochronna ma szansę powstrzymać przedostanie się cząstek wirusa do układu oddechowego człowieka, ale tylko wtedy, kiedy jest poprawnie założona, a także wtedy, gdy jest to półmaska najwyższej klasy ochrony FFP3 jednorazowego użycia oznaczona jako NR lub wielokrotnego użycia, oznaczona jako R, wyposażona w uszczelkę wewnętrzną na całym obwodzie czaszy. A przez termin „poprawnie założona” należy rozumieć to, że ma przylegać szczelnie do twarzy człowieka. Półmaska taka powinna posiadać certyfikat badania typu UE i być oznaczona znakiem CE, przy którym widnieje nr jednostki notyfikowanej sprawującej nadzór nad wydanym certyfikatem. Certyfikat taki mówi nam, że wyrób spełnia mające zastosowanie zasadnicze wymagania dotyczące zdrowia i bezpieczeństwa zawarte w Rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/425 z dnia 9 marca 2016 r.

Podstawowe środki ochronne przeciwko koronawirusowi – na podstawie danych WHO, ECDC i CDC

Zgodnie z informacjami Głównego Inspektoratu Sanitarnego nowy koronawirus wywołuje chorobę, która objawia się najczęściej gorączką, kaszlem, dusznościami, bólami mięśni, zmęczeniem. Ciężki przebieg choroby obserwuje się u ok. 15-20% osób, a do zgonów dochodzi u 2-3% chorych. Eksperci WHO uważają jednak, że nawet te dane są prawdopodobnie zawyżone, gdyż u wielu osób z lekkim przebiegiem zakażenia nie dokonano potwierdzenia laboratoryjnego.

Najbardziej narażone na rozwinięcie ciężkiej postaci choroby i zgon są osoby starsze, z obniżoną odpornością, którym towarzyszą inne choroby, w szczególności przewlekłe. Najwięcej potwierdzonych przypadków zakażenia nowym koronawirusem zarejestrowano w Chinach (99%), głównie w prowincji Hubei. Pozostałe osoby przeniosły wirusa do innych krajów Azji, Europy, Oceanii i Ameryki Północnej.

COVID-19 przenosi się drogą kropelkową. Aktualnie (w marcu 2020 r.) nie ma na niego szczepionki, chociaż przebadano już cały jego genom, a zaledwie 42 dni później amerykańska firma Moderna Therapeutics poinformowała, że już w kwietniu rozpoczną się testy szczepionki z udziałem ludzi, co jest w dotychczasowej historii medycyny tempem wcześniej niespotykanym.

Zanim pojawi się szczepionka, istnieją jednak inne metody zapobiegania zakażeniu. Stosuje się je również w przypadku zapobiegania innym chorobom przenoszonym drogą kropelkową np. grypie sezonowej (w przypadku której szczyt zachorowań przypada w okresie od stycznia do marca). Prezentuje je plakat Państwowego Instytutu Higieny. (j)

2019-nCoV
KORONAWIRUS Z WUHAN

PZH NARODOWY INSTYTUT
ZDROWIA PUBLICZNEGO
od 1918 r.

Sposoby ograniczania ryzyka zakażenia KORONAWIRUSEM



UMYJ RĘCE

- po kaszlu lub kichaniu,
- podczas opieki nad chorym,
- przed, w trakcie i po przygotowaniu posiłku,
- przed jedzeniem,
- po skorzystaniu z toalety,
- kiedy ręce są widocznie zabrudzone,
- po pracy ze zwierzętami lub odpadami zwierzęcymi.

Często przecieraj ręce chusteczkami do dezynfekcji na bazie alkoholu lub myj ręce wodą i mydłem.



CHROŃ SIEBIE I INNYCH PRZED ZACHOROWANIEM

- podczas kaszlu i kichania zakrywaj usta i nos zgiętym łokciem lub chusteczką. Chusteczkę natychmiast wyrzuć do kosza i umyj ręce lub zastosuj płyn dezynfekujący,
- unikaj bliskiego kontaktu z każdym, kto ma gorączkę i kaszel,
- unikaj spluwania w miejscach publicznych.

Jeśli masz gorączkę, kaszel i trudności z oddychaniem zwróć się o pomoc do lekarza. Przekaż mu informacje o miejscach i czasie swoich ostatnich podróży. Noś maseczkę!



STOSUJ ZASADY BEZPIECZEŃSTWA ŻYWNOŚCI

- dokładnie gotuj mięso i jajka,
- używaj oddzielnych desek oraz noży do krojenia surowego mięsa oraz gotowanego pożywienia,
- umyj ręce między kontaktem z surowym i gotowanym pożywieniem,
- nie spożywaj mięsa pochodzącego z niewiadomego źródła, mogą pochodzić od zakażonych zwierząt.

Ugotowane i prawidłowo przyrządzone produkty mięsne można bezpiecznie spożywać, nawet jeśli pochodzą z obszarów, na których występują ogniska zachorowań.



PODRÓŻUJ BEZPIECZNIE

- unikaj podróży, jeśli masz gorączkę i kaszel,
- unikaj bliskiego kontaktu z osobami, które mają gorączkę i kaszel,
- często myj ręce wodą z mydłem oraz stosuj płyn do dezynfekcji rąk na bazie alkoholu,
- unikaj dotykania oczu, nosa i ust,
- podczas kaszlu lub kichania zakryj usta i nos zgiętym łokciem lub chusteczką. Natychmiast wyrzuć chusteczkę i umyj ręce,
- jeśli zdecydujesz się nosić maseczkę, upewnij się, że zakrywa ona usta i nos. Unikaj dotykania założonej maski. Niezwłocznie wyrzuć po każdym użyciu maseczkę jednorazowego użytku oraz umyj ręce po zdjęciu maseczki,
- unikaj jedzenia niedogotowanego pożywienia,
- unikaj kontaktu z chorymi zwierzętami.

WIĘCEJ INFORMACJI

www.gis.gov.pl

Zapraszamy na stronę internetową Głównego Inspektoratu Sanitarnego, gdzie znajdują Państwo aktualne dane, zalecenia i informacje dotyczące koronawirusa z Wuhan.

Jeśli zachorujesz podczas podróży, poinformuj o tym obsługę i zgłoś się natychmiast po pomoc lekarską.

Grafika przygotowana przez Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego-PZH w oparciu o wytyczne Światowej Organizacji Zdrowia (WHO)